

Np 89

**GAZETA
Krakowska**



Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

**Piątek
17 kwietnia 2015**

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”



FOT. DOMINIK STACIŃON

BOCHNIA
Noga z gazu
na obwodnicy.
Są utrudnienia
STR. 5



FOT. MOSiR BOCHNIA

SPORT
MOSiR Bochnia
wraca
do pierwszej ligi
STR. 7

Chcesz być modny... kup motocykl

● **Rośnie liczba amatorów jednośladów. Co ciekawe, nie tylko wśród młodych**

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

W ubiegłym roku w Wydziale Komunikacji bocheńskiego starostwa zarejestrowano 420 motorów, w tym roku jest ich już blisko sto.

- Mamy taki trend wzrostowy, w zasadzie taka sytuacja utrzymuje się od kilku lat - mówi Wiesław Pajor, szef Wydziału Komunikacji bocheńskiego starostwa.

Na motocykl siadają już nie tylko młodzi, coraz więcej motocyklistów to doświadczeni starsi ludzie: prawnicy, lekarze, urzędnicy.

W wielu przypadkach zakup szybkiego jednośladu to spełnienie niezrealizowanych marzeń z młodości. Tak jest w przypadku 58-letniego Kazimierza

Chmury z Bochni, pracownika jednej z dużych krakowskich firm budowlanych.

- Zawsze chciałem mieć motor, niestety, nie było mnie na niego stać. Zawsze były jakieś pilniejsze sprawy, ale jak odchowałem dzieci, pomyślałem czemu nie. Nigdy nie jest za późno na spełnianie swoich marzeń - dodaje.

Doskonałym dowodem na to, że w każdym wieku można osiąść na motor, jest 69-letni Wojciech Trzeciak, artysta muzyk z Bochni. Całkiem niedawno kupił skuter maxi.

- I nie dlatego, że jest teraz taka moda na jazdę motorami, ale dlatego, że to pojazd, którym można szybko i omijając korki, dostać się praktycznie wszędzie - przekonuje pan Wojtek.

Zakup motocykla oprócz wielu zalet ma niestety także jedną poważną wadę. To spory wydatek.

Więcej ● STR. 3

Bochnia. Paweł Mej zaczyna sezon



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

► **Po kilkumiesięcznej przerwie Paweł Mej, bosonogi biegacz z podbocheńskiego Baczkowa przypomina o sobie. We wtorek przed weekendowym biegiem w Krakowie ćwiczył na bocheńskim Rynku. Towarzyszyli mu przyjaciele i sympatycy. - W tym roku planuję kilkadziesiąt imprez biegowych - przekonywał, prezentując swój nowy image. - Włosy zafarbowałem dla potrzeb ogólnopolskiej kampanii. Wkrótce będzie mnie można zobaczyć w telewizji - mówił. (maw)**

Nasz region

Bochnia

To cud, że ten człowiek wyszedł z tego wypadku - mówi Andrzej Świgost z pomocy drogowej.

STR. 2

Brzesko

Niewidomi grają w kręgle

W Brzesku zorganizowano Mistrzostwa Polski Osób Niewidomych. Wzięło w nich udział 60 osób.

STR. 4

Bochnia

Nowe miejsca pracy w strefie

Samorząd sprzedał kolejną działkę. Tym razem w BSAG inwestuje przedsiębiorca z Bochni.

STR. 5

Poreba Spytkowska Muszę grać!

Jagoda Krzywda, licealistka, opowiada o swojej aktorskiej pasji.

STR. 6

Potrzebowały trzech miesięcy, by z szarych myszek zmienić się w boginie

Bochnia

Barbara Wójcik
b.wojcik@gk.pl

Lokalna akcja „Metamorfoza - Kobieta zmienną jest”, której patronowałyśmy, dobiegła końca. Dwie dwudziestopięcioletki Joanna Mrówka z Nieprzeźni i Aneta Zegan z Damienic przez trzy miesiące pracowały nad swoim wyglądem.

W tym czasie udało im się zmienić nawyki żywieniowe, styl ubierania, fryzurę, a także podejście do samych siebie i swojego ciała. Obie zdradziły nam, że akcja „Metamorfoza” odcis-



FOT. WOJCIECH SALAMON

► **Asia i Aneta w towarzystwie organizatorek bocheńskiej akcji Metamorfoza**

nęła stałe piętno na ich życiu, a w przypadku Joanny również na życiu jej najbliższych, czyli męża i synka. Każda z nich nie wyobraża sobie powrotu do wcześniejszego trybu życia ani tygodnia bez wizyty na siłowni.

- Dzięki tej akcji jesteśmy bardzo świadome. Wiemy, że trzeba jeść, można jeść zdrowo, a na diecie nie trzeba chodzić głodnym - mówi Asia.

Zarówno Asia, jak i Aneta wykazały się nie tylko silnym charakterem i determinacją, lecz również odwagą. Biorąc udział w akcji, oddały się w ręce czterech specjalistek: Anny Adamczyk - trenera personalnego, Agnieszki Kupczyk - dietetyczki, Oli Rybki - kosmetyczki, oraz Kasi Hajdo - stylistki. Dodat-

kowo czekała je również wizyta w salonie fryzjerskim. Asia do zmian podeszła jak do wyzwania. Wysyłając zgłoszenie, była pewna, że ich chce. Podobnie myślała Aneta. - Nie mogłam doczekać się tej zmiany. Dzisiaj nie wyobrażam sobie siebie innej - mówi Aneta.

Obie są zadowolone z efektu końcowego. Zyskały nie tylko nowy wygląd, lecz również wiedzę.

- Teraz nie zastanawiałabym się ani minuty. Nic lepszego poza mężem i synkiem nie mogło mnie spotkać - mówi Asia. - Spotykamy się z opiniami innych, że chętnie by się zgłosili. Poszliśmy na pierwszy ogień i nie żałujemy - wtóruje Aneta.

Więcej ● STR. 4

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaWiosna to
dobry pretekst
do zmiany

Pokazały, że chcieć to znaczy móc. Dwie młode kobiety, bohaterki akcji, której patronowała „Gazeta Krakowska”, udowodniły, że jak się chce, to naprawdę można się zmienić i to z całkiem niezłym efektem. Przez trzy miesiące Asia i Aneta słuchały mądrych rad dietetyczki, trenerki fitness, stylistki i kosmetyczki. Zmieniły styl życia, zaczęły się zdrowo odżywiać, ubierać stosownie do swojej figury i wieku.

Teraz zapewniają, że to dopiero początek ich drogi i że nadal będą solidnie pracowały nad sobą. Organizatorki akcji mają nadzieję, że przykład Asi i Anety stanie się motorem do działania dla innych kobiet, a może i mężczyzn. Bo zawsze warto się zmienić, a wiosna jest ku temu świetną okazją. ● ©

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Pracownik wykończenia wnętrz (oferta nr 190). Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, min. 1 rok doświadczenia zawodowego na podobnym stanowisku. Zakres obowiązków: wykonywanie ścianek z płyt gipsowych, malowanie, flizowanie, szpachlowanie, prace porządkowe po wykonaniu prac. Pełny etat, pierwsza umowa o pracę na czas próbny 3 miesięcy z możliwością przedłużenia zatrudnienia. Wynagrodzenie: 3000 zł brutto.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 5166 305 22, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● Pracownik biurowy (StPr/15/O451). Wymagania: wykształcenie średnie zawodowe techniczne, znajomość obsługi komputera w stopniu min. dobrym, prawo jazdy kat. B, umiejętność czytania rysunku technicznego. Zakres obowiązków: zaopatrzenie, przygotowanie ofert przetargowych, obsługa klienta. Pełny etat, umowa o pracę na czas określony. Wynagrodzenie: 2000 zł brutto. (BW)

Weekend w kinie

Kino Regis



► **Chappie jest jak dziecko i tak jak ono poznaje świat**

Asteriks i Obeliks: Osiedle Bogów

Juliusz Cezar postanawia obok osady Galów wybudować wspaniałą dzielnicę mieszkaniową dla Rzymian. Nazywa ją Osiedlem Bogów.

Seans: godz. 16.30

Sils Maria

Wybitna aktorka podczas kilku dni spędzonych w Alpach na nowo odkrywa siebie. Towarzyszy jej młoda asystentka.

Seans: godz. 18.05

Chappie

Policjny robot najnowszej generacji zostaje skradziony. Złodzieje wykorzystują go do swoich celów.

Seans: godz. 20.20

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia, kinoregis@bochnia.pl. Kasa tel. 14 611 69 35 w. 27 (telefoniczna rezerwacja biletów pói godzinę przed pierwszym seansem).** (BW)

Kino Planeta



► **„Ze wszystkich sił” to film o relacji ojca z synem**

Dom

Ekscentryczny kosmita musi uciekać przed ścigającymi go przedstawicielami własnej rasy. Schronienie znajduje na ziemi. Tu zaprzyjaźnia się z nastolatką. Wspólnie muszą uratować planetę przed inwazją obcych.

Seanse: godz. 13.45, 16, 18.15

Ze wszystkich sił

17-letni Julien, chcąc nawiązać bliższą więź ze swoim ojcem, wpada na dość zaskakujący pomysł. Chce wspólnie z tatą wziąć udział w triathlonie. Problem w tym, że chłopiec jest niepełnosprawny.

Seans: godz. 20.15

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne, ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl, tel. +48 14 68 58 804 do 07.** (BW)

Zdjęcie tygodnia



► **To będzie wielka uczt kabaretowa. W niedzielę o godzinie 19 w sali widowiskowej Domu Kultury w Łapanowie wystąpią miejscowe kabarety kierowane przez Piotra Musiała (na zdj.). Artyści zaprezentują swoje najnowsze programy. Na deser widzowie będą mogli obejrzeć jeszcze występ krakowskiego kabaretu „Róbmy swoje”. Wstęp wolny.** (maw)

Kabinę tira zmiążdżyło tak, że po wypadku była o ponad metr szersza

Jeden na jednego

Z Andrzejem Świgestem, właścicielem firmy zajmującej się pomocą drogową, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

Nie milkną echa wypadku, do którego doszło kilka dni temu na autostardzie pod Bochnią. Chodzi o tira, który rozwalili balustrady i ekrany. Wszystko wskazuje na to, że kierowca zostanie obciążony kosztami tego wypadku...

Na pewno będą one bardzo wysokie. DAF, którym kierował, został doszczętnie zniszczony. Moim zdaniem nie nadaje się do naprawy, w nieco lepszym stanie jest naczepa. Przyznam szczerze, że w swoim życiu widziałem już wiele wypadków z udziałem tirów, ten należy do tych poważniejszych.

Policjanci obsługujący wypadek mówią, że to cud, że kierowca przeżył...

Ja powtarzam to samo. Miał ogromne szczęście, że wyszedł z tego cało. Kierował samochodem, który razem z ładunkiem ważył 40 ton. Jechał z dopuszczalną na tym odcinku prę-



► **Andrzej Świgest od ponad 20 lat zajmuje się pomocą drogową**

kością 90 km na godzinę. Uderzył w solidne zabezpieczenie. Siła była tak ogromna, że wygięła potężne słupy ekranów umocowane na solidnych palach. Samą kabinę zmiążdżyła tak, że po wypadku zajmowała całą szerokość pasa drogowego.

Trudno było wyciągnąć tego zgniecionego olbrzyma?

Nie było to na pewno proste. Trzeba było użyć specjalistycznego sprzętu: holownika i dźwigu. Operacja trwała kilka godzin.

W efekcie na drodze utworzyły się kilkukilometrowe korki w kierunku Krakowa...

W tej sytuacji winni są też sami kierowcy, którzy przejeź-

dźali obok miejsca wypadku, bo ruch cały czas odbywał się jednym pasem. Każdy był ciekawy, co się stało, chciał zobaczyć zgnieciony samochód, więc zwalniał.

Podobno pracującym na miejscu służbom się oberwało...

Zatrzymała się przy nas pani, która przez te korki spóźniła się na samolot. Miała pretensje, ale tak naprawdę winna była sama sobie. Wybierając się w podróż, powinna sprawdzić, czy na drodze, którą jedzie, nic się nie wydarzyło.

W tym wypadku wystarczyło włączyć radio, wszystkie stacje o tym mówiły. To ważne, bo są różne sytuacje: wizyta u lekarza, wspomniany samolot czy konieczność zażycia np. insuliny.

Pomocą drogową zajmuje się Pan od ponad 20 lat. Teraz jest więcej wypadków niż dawniej?

Mniej. Jeździmy coraz lepszymi samochodami, lepsze są drogi, a i przepisy więcej wymagają od kierowców. To wszystko wpłynęło na poprawę bezpieczeństwa. Jest na pewno dużo lepiej niż w latach dziewięćdziesiątych. ●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

O nich się mówiło



● **Anna Nalepa z Jadownik**

Od kilku lat walczy z RPWiK w Brzesku, bo ze studzienek kanalizacyjnych umieszczonych na jej działce wylewają się ścieki, które niszczą uprawy. Sprawa trafiła do sądu. Wyrok ma być w maju. (MAW)



● **Katarzyna Węgrzyn**

Podczas charytatywnego maratonu zumbi zebrano 2,6 tys. zł. Kwota ta zostanie przekazana na rehabilitację Kasi, która przeżyła lawinę. Bochnianka do końca kwietnia pozostanie w krakowskim szpitalu, tam przechodzi intensywną rehabilitację. (BW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Barbara Wójcik, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Wojciech Salamon, Dominik Stachoń, Tomasz Rabjasz
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA:
Polska Press Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
Oddział w Krakowie,
31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA
PRESS
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec,
ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

Coraz więcej motorów na ulicach. Nastąpiła wielka moda na jednoślady

● Tylko w tym roku w bocheńskim starostwie zarejestrowano już blisko 100 nowych motorów

● Ich posiadaczami są nie tylko młodzi ludzie, ale także lekarze, prawnicy i urzędnicy

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Daniel Widło, 29-letni nauczyciel wychowania fizycznego w jednej z bocheńskich szkół podstawowych, ale także trener pływania i trener personalny, po raz pierwszy na motocykl wsiadł, gdy miał 6 lat. Na przejażdżkę wziął go ojciec Jerzy Widło, także sportowiec, znakomity trener piłki ręcznej z Bochni.

Daniel do dziś pamięta tę przejażdżkę. Od razu chwycił bakcyła.

- Patrzyłem na tatę, jak jeździ, na mamę, która też sobie z tą jazdą nieźle radziła, nie wyobrażałem sobie, że sam mogę nie spróbować, gdy dorosnę - wspomina.

Dobrze pamięta, gdy za dobre świadectwo na koniec szkoły podstawowej ojciec obiecał mu wycieczkę motocyklem. Bardzo mu zależało na tej wyprawie, więc uczył się ze zdwojoną siłą. Odliczał też dni do wypadu. Jerzy Widło słowa dotrzymał. Gdy kilkunastoletni Daniel wrócił do domu ze świadectwem, motocykl już czekał. Pech chciał, że nie ujechali daleko. Na ulicy Kurów wpadli do przydrożnego rowu.

- Wyprawa zakończyła się złamanym obojczykiem u taty i kciukiem u mnie. Obaj wróciliśmy do domu obandażowani z gipsem. Mama nie była zachwycona - mówi.

Pierwsza maszyna

Pierwszy motocykl dostał, gdy skończył 17 lat. To była piękna yamaha. Gdy zaparkował ją przed domem, szczęścia nie było końca, spełniły się jego wszystkie marzenia.

Dziś Daniel jeździ hondą CBR 1000 RR. To szybki i mocny pojazd. Nie zawiódł go jeszcze nigdy.

- Ma niesamowite możliwości, jazda nim sprawia dużo przyjemności - przekonuje 29-latek.

A jeździ często. Razem z grupą przyjaciół w weekendy potrafią pokonać kilkaset kilometrów.

Najczęściej jeżdżą na Słowację, tam są niesamowite trasy, dobre drogi i zakręty, za którymi właściciele szybkich jednoślądów przepadają.



▶ 1000 złotych, tyle kosztuje para rękawic motocyklisty

▶ 1600 złotych trzeba zapłacić za nawigację do motocykla

▶ 1600 złotych trzeba wydać na niezbędny kask

▶ 1200 złotych to koszt specjalnych butów motocyklisty

▶ 1000 złotych kosztuje bagażnik wraz ze stelażem

▶ 1000-2000 tys. zł kosztuje komplet opon, które się wymienia

Motocykl to niestety dość drogi pojazd, ten należący do Daniela Widły kosztuje około 18 tysięcy złotych, dodatkowe, ale niezbędne wyposażenie kolejne kilka tysięcy zł

Coraz więcej motocykli

Daniel jest jednym z ponad czterech tysięcy posiadaczy motocykli w Bochni, pracownika jednej z dużych krakowskich firm budowlanych.

- Zawsze chciałem mieć motor, niestety, nie było mnie na niego stać. Zawsze były jakieś pilniejsze sprawy, ale jak odchowałem dzieci, pomyślałem czemu nie. Nigdy nie jest za późno na spełnianie swoich marzeń - dodaje.

- Mamy taki trend wzrostowy, w zasadzie taka sytuacja utrzymuje się od kilku lat - mó-

tych większych i szybszych maszyn.

Daniel Widło na utrzymanie motocykli (oprócz sportowej hondy ma jeszcze motocykl crossowy) wydaje znaczną część zarobionych pieniędzy.

- Zakup maszyny to jeszcze nie wszystko, sporo trzeba wydać na niezbędne akcesoria jak choćby kombinezon - wyjaśnia motocyklista.

O tym, że na takich rzeczach nie ma co oszczędzać, przekonał się sam na własnej skórze. Podczas jednej ze słowackich wypraw wpadł w poślizg i przewrócił się.

Jechał z prędkością 100 km na godzinę. Nie wiadomo, jak ta przygoda by się skończyła, gdyby nie dobry skórzany kombinezon. Ten, który on ma, kosztuje około dwóch tysięcy złotych. Do tego dochodzą jeszcze specjalne buty za około 1200 złotych, rękawice w tej samej cenie i kask, za który trzeba dać co najmniej 1600 złotych.

To jednak jeszcze nie wszystko. Motocykliście przydatna jest nawigacja - 1600 złotych, bagażnik - 1000 złotych

Hobby dla starszych

Doskonałym dowodem na to, że w każdym wieku można usiąść na motocyklu, jest 69-letni Wojciech Trzeciak, artysta muzyk z Bochni.

Całkiem niedawno kupił skuter maxi.

- I nie dlatego, że jest teraz taka moda na jazdę motorami, ale dlatego, że to pojazd, którym można szybko i omijając korki, dostać się praktycznie wszędzie - przekonuje pan Wojtek.

Kosztowna pasja
Zakup motocykla oprócz wielu zalet ma niestety także jedną poważną wadę. To spory wydatek, przynajmniej w przypadku

Na motory siadają coraz częściej starsi, poważni ludzie prawnicy, lekarze, urzędnicy

wi Wiesław Pajor, szef Wydziału Komunikacji bocheńskiego starostwa.

Na motocykl wsiadają już nie tylko młodzi, coraz więcej motocyklistów to doświadczeni starsi ludzie: prawnicy, lekarze, urzędnicy.

W wielu przypadkach zakup szybkiego jednoślądu to spełnienie niezrealizowanych marzeń z młodości.

komplet opon, które w zależności od intensywności jazdy trzeba systematycznie wymieniać.

- Komplet takich opon można kupić za 1000 złotych, ale są też opony dwa razy droższe - dodaje motocyklista.

Ważna rozważka

Motocykle to z całą pewnością zabawki dla zamożnych.

- Irozsądnych - dodaje aspirant sztabowy Jacek Sobiecki, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Bochni.

Tak duża maszyna o sporej pojemności silnika ma ogromną moc i co ważne, waży nawet 250 kilogramów. Zapanowanie nad takim pojazdem to wielka sztuka.

- Dlatego jeśli ktoś nie ma odpowiednich umiejętności i predyspozycji, lepiej niech na taki motor nie wsiada - dodaje naczelnik Sobiecki.

Tylko w ubiegłym roku na terenie powiatu bocheńskiego doszło do dziewięciu wypadków z udziałem motocyklistów.

- W wyniku tych zdarzeń osiem osób zostało rannych, jedna zginęła - wylicza naczelnik bocheńskiej drogówki.

Była to 40-letnia kobieta, która jechała dość dużym motorem kawasaki. W Łapczycy na śliskiej drodze wpadła w poślizg. Mimo wysiłku lekarzy nie udało się jej uratować. ● ©

REKLAMA

005170609

Burmistrz Miasta Bochnia informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. K. Wielkiego 2, wywieszony będzie w dniach od 14.04 - 5.05.2015 r. wykaz obejmujący nieruchomości gruntową oznaczoną jako dz. nr 3717/15 o pow. 0.0020 ha i dz. nr 3717/16 o pow. 0.0067 ha, przy ul. Krzyżaki, przeznaczoną do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMIUR Urzędu Miasta Bochnia, pok. nr 119, tel. 14 614 91 46.

One zmieniły się w boginie!

- Zakończyła się 3-miesięczna akcja „Metamorfoza”, której patronowała „Gazeta Krakowska”
- Aneta Zegan i Joanna Mrówka są dużo szczuplejsze i bardzo zadowolone z osiągniętych efektów

Bochnia

Barbara Wójcik
b.wojcik@gk.pl

Joanna Mrówka, 25-latką z Nieprzeźni, w ciągu trzech miesięcy schudła 13 kg. Zapowiada, że to jeszcze nie koniec. Jest zdeterminowana do działania. Wierzy, że nadal będzie gubić zbędne kilogramy. Robi to nie tylko dla siebie, lecz również dla swojej rodziny, męża i rocznego synka Maksymiliana. Razem z Asią swoją metamorfozę rozpoczęła jej rówieśniczka Aneta. Kiedy trzy miesiące temu mieszkanka Damienic zaczynała ćwiczyć, ważyła 76 kg, dzisiaj jest 5 kg mniej, a każdy kolejny pomiar to radość z utraty kolejnych kilogramów.

- Gdyby nie akcja „Metamorfoza”, nie udało by mi się tak dużo zmienić w tak krótkim czasie - przyznaje Aneta. Mówiąc to, ma na myśli nie tylko utratę zbędnych kilogramów.

Kilka dni temu podczas finału metamorfoz „Kobieta zmienną jest” zorganizowanego w „Małej Czarnej” Asia i Aneta pokazały się w nowej, lepszej wersji samych siebie i wzbudziły zachwyt wśród publiczności.

- Przejście przez salę było dla nas ogromnym stresem. Emocje opadły dosłownie przed chwilą - zdradza Asia.

Podobać się samej sobie

Zarówno Asi, jak i Anecie zależało na tym, aby zmienić siebie, swój wygląd. Chciały znów poczuć się atrakcyjnymi kobietami i to przekonało organizatorki akcji „Metamorfoza” Annę Adamczyk, trenera personalnego,

Agnieszka Kupczyk, dietetyczkę, która przez cały czas czuwała nad planem żywieniowym dziewczyn, Kasię Hajdo, stylistkę oraz Olę Rybkę kosmetyczkę.

- Napłynęło do nas wiele zgłoszeń, ale te dziewczyny przekonały nas swoją autentyczną chęcią zmiany. Były szczerze w tym, co mówiły - wyjaśnia Anna Adamczyk.

Trzy miesiące głodzenia?

Zanim Asia zaczęła proces odchudzania, ważyła 108 kg, co nie napawało jej dumą. Przyznaje, że kilkakrotnie próbowa-

ła trzymać dietę, ale sama nie dawała rady. Obie dziewczyny o diecie odchudzającej myślały dość stereotypowo. Przyznają, że były przekonane, iż przez trzy miesiące akcji będą chodzić głodne.

- Jednak kiedy nałożyłam sobie porcję zgodnie z zaleceniami Agnieszki, nie byłam w stanie jej zjeść - przyznaje Aneta. - Wydaje mi się, że wcześniej jadłam mniej, a tyłam - dodaje.

Siedząca obok Joanna ze zrozumieniem potakuje głową. Wyjaśnia, że nic nie było narzuca-
ne. Przed rozpoczęciem od-

chudzania każda z nich miała spotkanie z Agnieszką, która po zebraniu informacji na temat sposobu ich odżywiania oraz trybu życia ułożyła dla nich indywidualną dietę.

- Dieta była dostosowana personalnie do ich potrzeb. Rozkład posiłków opierał się głównie na 5 dniennie z odpowiednią ilością białek, tłuszczu i węglowodanów - wyjaśnia dietetyczka.

Do utraty tchu

Ale dieta to nie wszystko. Obie kobiety, chcąc zmian, musiały uaktywnić się fizycznie. I tak

trafiły pod skrzydła Ani Adamczyk.

- Ania była dla nas takim motywatorem. Czasem myślałam, że już nie dam rady, ale przy niej dawałam z siebie dwieście procent - mówi Asia. Trenerka przyznaje, że dziewczyny dawały z siebie

Przyznają, że były przekonane, iż przez trzy miesiące akcji będą chodzić głodne

wszystko. Nie bały się ciężkiej pracy. Asia i Aneta kilka razy w tygodniu miały zajęcia na siłowni, chodziły na zumbę oraz fitness.

- Czasem się nie chciało. Najtrudniej było wyjść z domu, ale trzeba było się zmotywować - przyznaje Aneta.

Efekt końcowy

Utrata zbędnych kilogramów to nie wszystko, co zaplanowały dla nich organizatorki metamorfozy. Zarówno Asi, jak i Anetę czekała zmiana wizerunku, fryzury i stylu ubierania. Tą kwestią zajęła się Katarzyna Hajdo, stylistka, która zrobiła przegląd szafy obu dziewczyn. Podczas jej wizyty uczestniczki dowiedziały się, jak dobrać stroje, aby podkreślić swoje atuty. Całość dopełniła Ola Rybka, która nie tylko wykonała dziewczynom makijaż, lecz również pokazała, jak należy się malować.

Wygląd to nie wszystko

Zmiana, jaka zaszła w obu kobietach, wzbudza zachwyt i niedowierzanie, że w tak krótkim czasie można zrobić tak wiele. Jednak tylko Asia i Aneta wiedzą, że zmieniły się nie tylko fizycznie.

- Czujemy się bardziej pewne siebie, atrakcyjne. To były tylko trzy miesiące, ale one wpłynęły na całe moje życie - zwierza się Asia. - Wiemy, jak dobrać stroje, jak się odżywiać zdrowiej, jak ważny jest ruch. Te porady są bardzo pomocne, aby prowadzić życie takie, jakie chcemy - włącza się do rozmowy Aneta.

Obie przyznają, że to była najlepsza decyzja w ich życiu, której nie żałują, a zakończenie akcji „Metamorfoza” to nie koniec zmian. ● ●●



FOT. WOLIECH SALAMON (4)

Niewidomi potrafią świetnie grać w... kręgle

Brzesko

Mistrzostwa Polski osób niewidomych i słabowidzących w kręglach klasycznych odbyły się w Brzesku. Wzięło w nich udział 60 zawodników.

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Ogólnopolska impreza została zorganizowana w Brzesku po raz drugi. Poprzednio odbyła się w 2012 roku. Tym razem

do piwnego grodu przyjechało 60 niewidomych zawodników z 500 osób funkcjonujących w Polsce. W Brzesku pojawiła się więc sama czołówka najlepszych sportowców. Jednym z nich był Jan Zięba, który na swoim koncie ma m.in. wielokrotne mistrzostwo Europy czy wicemistrzostwo świata wywalczone w Sarajewie. Pan Jan kręglami zainteresował się jeszcze podczas studiów.

- W międzynarodowym turnieju zająłem wówczas trzecie miejsce - wspomina. Sporto-

wiec zdradził nam, jak to jest możliwe, że osoba niewidoma może grać w kręgle klasyczne, a więc dyscyplinę sportu, która wymaga bardzo dobrej precyzji rzutu kulą. - Jeżeli da się wyczuć rękami deskę nasadową, czyli te brzegi, na których trzeba usadowić kulę podczas rzutu, to staramy się środkiem tego pasa oddać rzut. Mamy też asystenta, który informuje, że kula poszła troszkę w prawo, w lewo czy centralnie w środek. Wtedy wiemy, jak jesteśmy ułożeni - mówi.



► Grupa zawodników brzeskich mistrzostw, pośrodku Marek Zwolenkiewicz

TOMASZ RABJASZ

W mistrzostwach Polski udział wzięło również Marek Zwolenkiewicz, klubowy kolega pana Jana startujący w zawodach od pięciu lat. To dzięki kręglom znalazł pomysł na życie.

- Niewidomy jestem od 15 lat. To jest genetyczna choroba, która postępowała powoli i przez pierwsze 10 lat nie wiedziałem, co ze sobą zrobić - przyznał. Oprócz kręgli pan Marek uprawia również łatwiejszą dyscyplinę sportu, jaką jest bowling. ● ●●

Uwaga na osuwisko. Noga z gazu na obwodnicy!

Bochnia

Dopiero pod koniec roku zostanie usunięte osuwisko na bocheńskiej obwodnicy. Do tego czasu trzeba jeździć ostrożnie - radzą policjanci.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Kilka deszczowych dni pod koniec marca spowodowało, że uaktywniło się osuwisko na bocheńskiej obwodnicy w ciągu krajowej „czwórki”. Nasączona wodą ziemia spłynęła ze zbocza, zajmując część drogi.

- To spore utrudnienie i niebezpieczeństwo dla kierowców, dlatego na tym odcinku warto ściągnąć nogę z gazu - przekonuje asp. szt. Jacek Sobiecki, szef Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Bochni.

- Dzięki autostradzie może zmniejszył się ruch na obwodnicy, ale za to samochody jeżdżą nią dużo szybciej, wyprzedzają na trzeciego - dodaje.

Przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie, którzy administrują drogą, przekonują, że osuwisko zostało zabezpieczone tak, aby nie zagrażało kierowcom. To tyle, przynajmniej na razie.



FOT. DOMINIK STACHON

► Bocheńską obwodnicą trzeba jeździć bardzo ostrożnie, część pobocza jest wyłączona z ruchu. Sytuacja taka utrzyma się jeszcze kilka miesięcy

- Ziemia została nakryta folią, już nie namaka, więc nie powinna się dalej zsuwać - wyjaśnia Iwona Mikrut-Purchla z GDDKiA.

Niestety, sam problem nie zostanie szybko usunięty. Przed przystąpieniem do prac zabezpieczających konieczna jest ekspertyza, która ustali przyczyny zjawiska i wskaże właściwy sposób naprawy.

- Jestem jednak pewna, że problem zostanie usunięty jeszcze w tym roku - dodaje Mikrut-Purchla.

Tomasz Mijorek, kierownik pod Bochni, boi się, że zanim drogowcy wezmą się do naprawy tego miejsca, osuwisko zjedzie do połowy jezdni. A wtedy będzie problem. - Wszyscy wiemy, że wiosenne deszcze mogą być intensywne, folia

nie jest żadnym zabezpieczeniem - podkreśla.

Mężczyzna bocheńską obwodnicę pokonuje codziennie przynajmniej dwa razy.

- Wszystko jest dobrze oznakowane, ale jak ktoś jedzie z dużą prędkością nocą, może mieć problemy na tym odcinku. Oby w tym miejscu nie doszło do tragedii - dodaje. ●
©©

Będzie dużo nowych miejsc pracy w strefie

Bochnia

Kolejny przedsiębiorca w Bocheńskiej Strefie Aktywności Gospodarczej. Tym razem działkę kupiła firma „HAL-MONT” z Bochni.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Za działkę o pow. 3,1617 ha bocheński przedsiębiorca zapłacił blisko 2,8 mln złotych. W BSAG planuje budowę zakładu produkcji konstrukcji stalowych o powierzchni ok. 3000 mkw. i zatrudnienie ok. 20 osób.

To nie koniec zmian. Firma „Werner-Kenkel”, która prowadzi działalność już od ubiegłego roku, uzyskała pozwolenie na budowę drugiej hali, w któ-

rej będzie produkować tekturę i inne komponenty potrzebne do wykonywania opakowań. Firma „Górstał” w drugiej połowie tego roku zakończy budowę i także rozpocznie produkcję.

W tej chwili w firmie „Werner-Kenkel” pracuje około 60 osób - po wybudowaniu drugiej hali zatrudnienie wzrośnie do 350 osób. Firma „Górstał” zatrudni około 80 osób, a inwestor „Gerex” zapowiada utworzenie kolejnych kilkudziesięciu miejsc pracy.

Burmistrz Stefan Kolawiński promuje BSAG m.in. podczas panelu „Inwestycje w innowacyjność” na Ogólnopolskim Forum Inwestycji Przemysłowych, w siedzibie Business Centre Club w Pałacu Lubomirskich w Warszawie. ●

Talenty poszukiwane

Brzesko

Barbara Wójcik
b.wojcik@gk.pl

Eliminacje do XXVIII Małopolskiego Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych „Talenty Małopolski 2015” odbędą się 30 kwietnia w hali sportowej w Czuchowie przy ul. Sąddeckiej 187. Jeśli masz talent, śpiewasz, grasz lub tańczysz, musisz przelać swoje zgłoszenie. Konkurs adresowany jest

do dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 21 lat. Rozgrywany jest w trzech kategoriach: soliści, duety oraz zespoły dla dwóch form: muzycznych i tanecznych.

Zgłoszenia można przesyłać do 24 kwietnia (decyduje data wpływu) za pomocą poczty elektronicznej lub pocztą tradycyjną na adres brzeskiego starostwa. Szczegółowe informacje, w tym regulamin i karta zgłoszeń, znajdują się na stronie starostwa w Brzesku. ●

REKLAMA

005124860

REKLAMA

005121145

Jak to działa?
1. wybierz instytucję
2. zapisz się na zajęcia
3. zyskaj 75% zniżki

www.bonkultury.pl

bon 2015
kultury

75% zniżki
100% kultury

BON KULTURY to innowacyjna w skali kraju inicjatywa Województwa Małopolskiego i regionalnych instytucji kultury. **DLA KOGO?** Dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w grupie i indywidualnie. **BON KULTURY 2015** to: ponad 60 całkowicie nowych propozycji zajęć, warsztatów, wykładów, spotkań, gier w Krakowie, Wadowicach, Tarnowie, Zakopanem, Gorlicach, Nowym Sączu, Wierchosławicach, Zubrzyca Górnej, Wygielzowie, Szymbarku, Dotędze, Dębnie, Szlachtovej, Zalipiu i w Łosiu.

Do udziału w kulturze zaprasza **Samorząd Województwa Małopolskiego**. Mieszkasz daleko od małopolskich instytucji kultury? Sprawdź jak to zmienić!

Organizatorzy: **Małopolska** **MIK**

Patronat: **TVP KRAKÓW** **UR** **czadzieci.pl** **gazeta**

Utraciłeś pracę w okresie ostatnich 6 miesięcy z przyczyn Pracodawcy i nie znalazłeś jeszcze pracy?

Skorzystaj bezpłatnie ze szkoleń i kursów przekwalifikujących!

W ramach programu każda osoba może wziąć udział w dowolnym szkoleniu zawodowym o wartości nawet 1500 zł oraz skorzystać z pomocy doradcy zawodowego.

- ✓ księgowość, kadry
- ✓ Excel
- ✓ kursy graficzne
- ✓ operator koparko-ładowarki
- ✓ prawo jazdy różnych kategorii
- ✓ obsługa komputera
- ✓ języki na różnych poziomach zaawansowania
- ✓ kursy spawalnicze i wiele innych

Terminy i miejsce szkolenia ustalane są indywidualnie, w zależności od rodzaju kursu i dostępnych terminów.

Rekrutacja trwa do 30 kwietnia 2015.

Decyduje kolejność zgłoszeń. Ilość miejsc ograniczona.

Zgłoś się!

Biuro projektu

PM Doradztwo Gospodarcze, ul. Wadowicka 8a,
30-415 Kraków, tel. 12 395 74 22
www.zaradzajzmiana.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

PM DG

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Dają pieniądze na imprezy kulturalne

Bochnia

Trzeba mieć dobry pomysł i wiedzieć, jak go zrealizować. Burmistrz Bochni ogłosił konkurs na organizację imprez kulturalnych.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Do rozdysponowania jest niemało, bo 45 tysięcy złotych. Mogą po nie sięgnąć jednak tylko przedstawiciele organizacji pozarządowych, którzy mają pomysł na zorganizowanie działań związanych z przygotowaniem do Świąt Dni Młodzieży - w tym promocję idei tego spotkania.

Chodzi oczywiście o imprezy zorganizowane na terenie

Bochni. Drugi konkurs dotyczy organizacji cyklu koncertów w ramach Bocheńskiej Sceny Letniej na scenie amfiteatru w Parku Rodzinnym Uzbornia oraz bocheńskim Rynku.

Koncertom mają towarzyszyć prelekcje, warsztaty, inne wydarzenia kulturalne.

Oferty będą przyjmowane do 29 kwietnia 2015 roku w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Bochnia.

Propozycje można też przelać na adres korespondencyjny Wydziału Promocji i Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2, 32-700 Bochnia (decyduje data wpływu do urzędu).

Szczegółowe informacje w sprawie konkursu pod nr tel. 14 614 91 82, e-mail: ngo@um.bochnia.pl.

● ©©

Chciałabym wcielić się w rolę... morderczyni

Rozmowa

Z Jagodą Krzywdą, nastolatką z Poręby Spytkowskiej, dla której teatr jest całym światem, rozmawia Barbara Wójcik

Kiedy się poznałyśmy, powiedziałaś, że nie wyobrażasz sobie życia bez teatru.

Czas, w którym mam przerwę w graniu, jest dla mnie bardzo trudny. Był moment, że przez trzy miesiące nic się nie działo. Nie było żadnej sztuki planowanej w Tarnowie czy w mojej okolicy. Nie mogłam się odnaleźć, nie miałam swojego miejsca, gdzie mogłabym pokazać siebie, jednocześnie wcielając się w kogoś innego. Bardzo mi tego brakowało.

Co Ci daje teatr, co w nim lubisz?

Chyba właśnie to, że przez chwilę mogę być zupełnie kimś innym. Zbudować postać od początku. Zawsze staram się wyjść poza szablone myślenie. Na scenie chcę być trochę inna, wyjść ponad to, co znamy.

Może wrócimy do początku. Jak trafiłaś na deski Teatru im.

Solskiego w Tarnowie?

Jedna z nauczycielek powiedziała mi, że w brzeskim centrum bibliotecznym prowadzone są warsztaty z dykcji. Tam poznałam ludzi, którzy działali teatralnie. Potem dowiedziałam się, że jest casting do grupy teatralnej „Bez wstydu” w Tarnowie. To był właśnie ten moment, kiedy brakowało mi występów na scenie, więc postanowiłam, że pojadę i spróbuję swoich sił.

Udało się

Poszło łatwiej, niż się spodziewałam. Na casting zawiozła mnie mama. Weszłam do sali, gdzie się odbywał i zaczęłam



► - Nie potrafię oglądać spektaklu jak zwykły widz. Widzę plusey sztuki, ale i wszystkie minusy, błąd w dykcji, niedociągnięcia. Czasami mnie to denerwuje - mówi 17-latkka

pokazywać to, co umiem.

Mnie te przesłuchania dały dużo wiary w siebie. W końcu ktoś mi powiedział, że w tym, co robisz, jesteś dobra.

Przed wyjściem na scenę jest duża trema, a może w ogóle jej nie masz?

Oczywiście, że się boję, ale to chyba dobrze. Kiedyś usłyszałam, że gdy przestajemy się stresować przed wyjściem na scenę, to trzeba zacząć się bać, że tej tremy nie ma.

Zdarzają się improwizacje na scenie?

Tak. Zdarza się, że ktoś coś tam popłucze, ale to jest normalne. Wydaje mi się, że improwizowanie na scenie całkiem dobrze nam wychodzi. Czasem moi rodzice są na sztuce i mówią: Jagoda, świetnie to zrobiłaś. Dopiero ja im mówię, że miało być inaczej.

Przed spektaklem patrzysz zza kulis, czy jest pełna sala?

Jasne, trzeba sprawdzić, czy ludzie przyszli, czy ktoś chce nas zobaczyć. Jak jest pełna sala, to oczywiście jest ogromna radość, ale z drugiej strony strach, że więcej osób może zobaczyć naszą porażkę, gdyby taka się zdarzyła.

Nasz rozmówca

● **Jagoda Krzywdą**

17-latkka z Poręby Spytkowskiej.

Na co dzień uczy się w

II klasie technikum w Brzesku.

Wybrała klasę o profilu logistycznym, ale przyznaje, że największym jej marzeniem jest zdobycie dyplomu Państwowej Szkoły Teatralnej.

Od przeszło roku należy do grupy teatralnej „Bez wstydu”, która działa w Tarnowie pod patronatem

Fundacji Promocji Artystycznej „Aspiranci”. W grudniu ub. roku debiutowała w sztuce „Zboczeniec na wysokościach” w Teatrze im.

Ludwika Solskiego w Tarnowie. Na swoim koncie ma również rolę w serialu „Szpital”.

Zastanawiam się, czy w grupie podczas rozdzielania roli dochodzi do kłótni?

Przed każdym spektaklem jest casting, po którym rozdzielane są role, ale rzeczywiście na początku były sprzeczki, niedomówienia, że nie ta rola, ale już tego nie ma. Zrozumieliśmy, że to jest bez sensu. Już teraz potrafimy się cieszyć z sukcesu razem.

Zdarzyło się, że koleżanka otrzymała rolę, o którą Ty walczyłaś?

Z reguły dostawałam rolę, o którą się starałam, ale nieważne, czy gram główną postać, czy drzewo, zawsze podchodzę do tego poważnie. Marzę, żeby kiedyś w sztuce moja postać kogoś zabiła.

Askąd pomysł, żeby grać w serialu „Szpital”?

Był to mój pierwszy casting do roli pierwszoplanowej. Bardzo się stresowałam, ale kiedy osoba, która ma doświadczenie, mówi, że jestem dobra i mam tę rolę, to jest ogromna radość. Teraz mam jeszcze większą motywację, żeby robić coś więcej, iść dalej. Dzięki serialowi mogłam zarobić trochę pieniędzy, zdobyć doświadczenie, czegoś się nauczyć.

Marzy Ci się popularność? Okładki gazet, ścianki, bywanie?

Chciałabym grać i móc się z tego w przyszłości utrzymać. Marzy mi się, że w końcu wyślę rodziców na prawdziwe wakacje, żeby mogli odpocząć. Wiadomo, fajnie byłoby być rozpoznawalną, znaną, ale chciałabym być aktorką, znaną z ról, a nie z faktu, że pojawiając się na ścianie przy okazji otwarcia sklepu z butami. ●

ROZMAWIAŁA BARBARA WÓJCIK

Warto wiedzieć

Pamiętaj o Katyniu

● **Była msza św. w bazylice św. Mikołaja i uroczystość przy obelisku Ofiar Katynia.**

W piątą rocznicę katastrofy smoleńskiej spotkali się mieszkańcy Bochni, samorządowcy i parlamentarzyści. Przy obelisku przemawiał między innymi burmistrz Bochni Stefan Kolański. Prowadzona była też zbiórka pieniędzy na powstający film „Smoleńsk” w reżyserii Antoniego Krauzego. Spotkanie zakończono wspólnym odśpiewaniem katolickiej pieśni religijnej „Boże, coś Polskę”. (MAW)



Dla najmłodszych

● **Pod znakiem intensywnych prac na placu zabaw minęła sobota w Sterkowcu. Kilku dziesięciu mieszkańców przez cały dzień porządkowało ulubione miejsce spotkań najmłodszych.**

Zakres prac był spory od koszenia trawy, cięcia krzewów, przez gruntowne malowanie wiaty, urządzeń zabawowych, po montaż bramy wejściowej. Organizatorami akcji byli: sołtys Zofia Słonina, Rada Sołecka, radny Krzysztof Bogusz. (MAW)



Z Łapanowa do Bochni

● **Mimo że od kilku lat działają w Łapanowie, w Bochni nie dają o sobie zapomnieć. Kapela Józefa Różyńskiego koncertowała w bocheńskiej galerii Rondo.**

Muzycy zaprezentowali utwory pochodzące z terenu ziemi bocheńskiej. Ich występ został nagrodzony gromkimi oklaskami. Zespół wystąpił w składzie: Józef Różyński, Wiesław Kłus, Bartosz Sacha, Jarzy Grzesik, Grzegorz Kapcia. (MAW)



Spotkanie w Civitas Christiana



► Po brzegi była wypełniona siedziba Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Bochni podczas zorganizowanego kilka dni temu tradycyjnego spotkania z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Wzięli w nim udział członkowie i sympatycy stowarzyszenia, a także przedstawiciele władzy samorządowej. Spotkanie przygotowane przez Halinę Muchę, przewodniczącą bocheńskiego oddziału, wzbogacił nastrojowy koncert uczniów Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Bochni pod kierunkiem wicedyrektorki tej placówki Marii Zawady. W spotkaniu wziął udział także ks. dr Marek Mierzyński, asystent KSCCh w Bochni. (maw)

REKLAMA 005117546

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł

szybko i uczciwie

698 168 824
14 612 46 19
600 874 407

*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

www.krakow.proficredit.pl



PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

Szczypiorności MOSiR-u zagrają w pierwszej lidze

● Podopieczni Ryszarda Tabora zegrali najlepszy mecz w sezonie. Teraz przed działaczami czas na poszukiwanie sponsorów

Piłka ręczna

Roman Kieroński
r.kieronski@gk.pl

Ná jedną kolejkę przed zakończeniem spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarze ręczni MOSiR-u Bochnia zapewnili sobie prymat i w przyszłym sezonie zagrają w I lidze.

O awansie zdecydowała wygrana z deprecym im po piętach Grunwaldem Ruda Śląska. Przed tym spotkaniem rudzianie mieli do bocheńskich szczypiornistów cztery punkty straty, ale w perspektywie jeszcze jeden mecz z AZS-em PŚ Kielce i co ważniejsze - zwycięstwo w pierwszej rundzie w meczu w Bochni. Wysoką wygraną 36:27 podopieczni trenera Ryszarda Tabora pozbawili rywali z Rudy Śląskiej ostatniej szansy.

Końcowy wynik mógłby sugerować łatwe zwycięstwo. Po pierwszej połowie był remis 14:14, po zmianie stron gospodarze szybko dorzucili dwie bramki. Szczypiorności MOSiR nie po raz pierwszy pokazali jednak „bocheński charakter”.

- Graliśmy z mocnym, zajmującym drugą lokatę rywalem, w dodatku na jego parkie-



Szczypiorności MOSiR-u Bochnia w sezonie 2015/2016 zagrają na zapleczu ekstraklasy. To dla nich bardzo duży sukces

cie. Moi podopieczni rozegrali jednak znakomite spotkanie. Widoczne to było zwłaszcza w ostatnich dwudziestu minutach. Zdominowaliśmy rywali efektowną i co ważniejsze skuteczną grą. Cały zespół zasłużył na najwyższe słowa uznania, nie tylko zresztą za ostatnie spotkanie, ale cały ligowy sezon zakończony upragnionym

awansiem do wyższej klasy - mówił szczęśliwy po meczu trener Ryszard Tabor.

Pierwsze gratulacje świeżo upieczonym pierwszoligowcom złożyła obecna na meczu w Rudzie Śląskiej dyrektor MOSiR-u Sabina Bajda.

- Jesteśmy dumni z naszych szczypiornistów. Solidnie pracowali na mistrzowski tytuł

i awans. Ten wynik jest efektem ich ciężkiej pracy, solidnego podejścia do treningów i zdyscyplinowania. To także zasługa trenera Ryszarda Tabora, od lat pracującego z naszymi szczypiornistami, człowieka, który w sobie tylko wiadomy sposób potrafi podtrzymać morale i ducha w zespole. To również praca logistyczna oddanego całym sercem drużynie kierownika Macieja Habera - powiedział Sabina Bajda.

Sukces bocheńskich szczypiornistów nie byłby możliwy bez wsparcia sponsorów. Kierownictwo klubu kieruje więc szczególnie podziękowania pod adresem: Gminy Miasta Bochni, Kopalni Soli Bochnia, Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oraz Bocheńskiego Zakładu Usług Komunalnych. Ta pomoc - mamy nadzieję także kolejnych sponsorów - będzie bardzo potrzebna już w przyszłym, zdecydowanie trudniejszym sezonie.

Teraz ruch należy więc do działaczy i władz miasta. Nie wolno popełnić błędu z poprzednich lat, kiedy czołowy zespół I ligi - Stalprodukt został wycofany ze względów finansowych. ●

Rozmowa

Mimo złego początku nie składamy broni. Walczymy do końca sezonu

Janusz Kuboń, trener Rylovii, mówi o przyczynach słabego początku rundy wiosennej.

● **Trzy mecze, jeden punkt - ostatnia pozycja w tabeli. Czyba nie takiego startu oczekiwał Pan w wykonaniu swoich podopiecznych?**

Nie ma nawet tego co ukrywać. Pobieźna analiza naszej gry wskazuje, że popełniamy indywidualne błędy. Brakuje nam skuteczności. Gdybyśmy wykorzystali sytuacje w naszych dotychczasowych meczach z Dąbrowią Dąbrowa Tarnowska, BKS-em Bochnia czy rezerwami Sandecji Nowy Sącz, to byłibyśmy w lepszej sytuacji. Szkoła zwłaszcza spotkania z Sandecją. Przyjechała do nas w bardzo młodym składzie. Mimo to tylko zremisowaliśmy z nią.

Na tak kiepski początek nic nie wskazywało. Zespół solidnie pracował okres przygotowawczy. Nieźle prezentował się w sparingach. W lidze nie może pokazać swoich atutów.

● **Co głównie się do tego przyczynia?**

Wiek drużyny. Wiosną dysponuję głównie młodymi piłkarzami, w większości z roczników 1995-96. Tylko kilku jest starszych. To potem przekłada się na to, co prezentuje zespół. Chłopcy za bardzo chcą. To może im wiązać nogi. Żeby nie być gołosłownym, wspomnę tylko, że w meczu z Dąbrowią w podstawowej jedenastce miałem sześciu młodzieżowców.

● **Jaki ma Pan pomysł, na poprawę sytuacji, w której znalazł się zespół?**

Staram się motywować chłopaków.



ków. Mówię im, żeby nie patrzyli w tył, ale do przodu. Wiem, że nie zawsze może to okazać się skuteczne. Wychodząc na kolejne mecze, zawodnicy mogą mieć świadomość tego, co już im się nie udało. Przed nami kolejne spotkania. Nie zamierzamy składać broni.

● **Za co można pochwalić zespół, po trzech wiosennych meczach?**

Chłopcy nie żałują zdrowia. Starają się. Grają z dużym zaangażowaniem.

● **Jak spisują się piłkarze, którzy zimą wzmocnili zespół?**

Do pierwszego składu wskoczył Marcin Drwał. To boczny obrońca. Może występować na lewej lub prawej stronie. Nieźle prezentują się też Rafał Młeczko i Michał Kierot. Obaj zaczęli grać w obronie. W niej po kolejnej kontuzji Piotra Jarosza mamy coraz mniejsze pole manewru.

● **Jak obecnie prezentują się szanse Rylovii na utrzymanie.**

Wciąż są. Mam nadzieję, że wystarczy nam do tego zdobycie wiosną 20 punktów.

Rozmawiał Andrzej Mizera

Wysoka lokata podczas festiwalu

Koszykówka

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Kadetki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji uczestniczyły w XXV Międzynarodowym Festiwalu Koszykówki w Wiedniu. Zajęły miejsce od piątego do ósmego.

Podopieczne Rafała Sroki wystartowały w kategorii 1999-2000. Rywalizowało w niej 45 drużyn. Udział w imprezie zespół rozpoczął od rywalizacji grupowej. W niej wygrał trzy mecze. Zwyciężyły z Tigerem Berlin 69:13, Debrecen SK 46:22 i BG Bonn-Mtus 36:29

Dzięki zwycięstwu w grupie MOSiR z pierwszego miejsca awansował do play-offów. Na tym szczeblu rozgrywek zmagano się 16 drużyn. Bochnianki w pierwszym spotkaniu pokonały Rist Wedel 38:16. - Mecz od pierwszych minut



Podczas mocno obsadzonego wiedeńskiego turnieju zawodniczki MOSiR-u Bochnia pokazały się z jak najlepszej strony

ulożył się po naszej myśli - mówi trener Rafał Sroka.

W drugim meczu MOSiR uległ rumuńskiej drużynie Covasna 21:31. - Na takich turniejach zdarzają się kryzysy. Nas dopadł w tym meczu - tłumaczył porażkę trener.

Ostatecznie jego zespół zajęły miejsce od piątego do ósmego. - Wyjazd był udany, chociaż mały nieodsyt pozostał. Na wynik wpłynął skład, jakim graliśmy. Był bardzo młody. Zdobyliśmy cenne doświadczenia - mówi Sroka. ●

W skrócie

JUDO

Bardzo udany wyjazd

19 medali podczas zawodów III rundy Śląskiej Ligi Judo wywalczyli zawodnicy MOSiR-u Bochnia. Podczas imprezy w Mysłowicach złote medale zdobyli: Oliwia Wątołek, Wiktoria Żabczyńska, Antoni Juszczyk, Rafał Gibała, Wiktor Matykiewicz, Filip Możdżeń, Justyna Wojcieszek, Szymon Mierzwiński. Srebrne medale: Mateusz Pławecki, Karol Kowalski, Krzysztof Baniak, Maja Twardowska, Dominika Możdżeń, Norbert Gądek. Brąz przypadł: Damianowi Pławeckiemu, Filipowi Oleksemu, Kacprowi Kubasowemu, Julii Gut i Maciejowi Kumorowi.

(ANMI)

KOSZYKÓWKA

Najlepsze w województwie!

Młodniczki MOSiR-u Bochnia zostały mistrzyniami Małopolski w koszykówce. Zadekowały dwa ostatnie spotkania, które rozegrały w ostatni weekend. W obu pewnie wygrały. Pokonały GTK Gorlice 88:32 i UMKS Gracza Starachowice 73:25. Po tytuł podopieczne Krzysztofa Kierońskiego sięgnęły, grając w składzie: Agnieszka Blum, Alicja Datoń, Angelika Duda, Gabriela Dziadowiec, Gabriela Dziędzic, Julia Fortuna, Alicja Hamuda, Patrycja Kłus, Weronika Mól, Karolina Przybyła, Dorota Świercz, Julia Tatara, Łucja Więcek, Zuzanna Włudyka. Teraz przed zespołem start w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski Młodniczek. Impreza odbędzie się 24-26 kwietnia w Bochni.

(ANMI)

KRĘGLARSTWO

Trzecie miejsce dla Szydłowskiego

Zawodnicy BOSiR-u Brzesko wystartowali w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w Kręglach Klasycznych. W imprezie, która odbyła się w Tomaszowie Mazowieckim, uczestniczyli Natalia Cebula, Igor Szydłowski oraz Łukasz Łazowski. Pokazali się z bardzo dobrej strony. Najlepiej z tego grona wypadł Szydłowski, który w sprincie zdobył brązowy medal. Łukasz Łazowski zmagania zakończył na 28. miejscu. Natalia Cebula zajęła ostatecznie 33. lokatę. Brzeszczanie wystartowali również w zmaganiach Tandemów Mieszanych. Zajęli w nich czwarte miejsce. W konkurencji par zawodnicy zajęli ósme miejsce. Dla zawodników BOSiR-u była to pierwsza oficjalna impreza. Okazała się udana.

(ANMI)

Finiszuje plebiscyt „Mistrzowie Urody”

- Dzisiaj o godzinie 14 kończy się głosowanie Czytelników
- Już niebawem poznamy zwycięzców plebiscytu w 4 kategoriach

Bochnia/Brzesko

To już ostatnie godziny głosowania na najlepszych fryzjerów, kosmetyczki, salony fryzjerskie i kosmetyczne. Nasza akcja dobiega końca.

Barbara Wójcik
b.wojcik@gk.pl

Plebiscyt „Mistrzowie Urody 2015” na finiszu. Jeszcze tylko dziś do godz. 14 można oddawać głosy na swoich faworytów. Jeden SMS to aż 10 punktów, które zostaną przypisane kandydatowi do tytułu mistrza. Rywalizacja jest zacięta i wszystko może się zmienić. Na zdjęciach prezentujemy kandydatów, którzy w dniu zamknięcia numeru mieli najwięcej głosów.

Wśród zakładów kosmetycznych od kilku tygodni mamy lidera. Jest nim studio „MUKO” (2203 głosy). Na drugim miejscu salon kosmetyczny „Trendy” (1844 głosy), który awansował z miejsca trzeciego i tym samym zamienił się miejscami z „Pracownią Piękną” (1786 głosów), na miejscu czwartym „All4beauty”, piąte zajmuje „Akademia Urody”. Natomiast z zakładach fryzjerskich cały czas zmiany. Różnica między pierwszym a drugim miejscem wynosi tylko 4 głosy. Prowadzi „Apogeum” z Brzeska (4155 głosów). Zaraz za nim salon fryzjerski „Galeria Fryzur” (4151 głosów). Trzecie miejsce zajmuje „Pracownia piękna” (3622 głosów). Czwarte miejsce należy do salonu fryzjerskiego „Impuls”, na piątym salon fryzjerski „Afro”.

W dniu zamknięcia numeru w kategorii najpopularniejsza kosmetyczka dwa pierwsze miejsca należały do: Justyny Heród (1992 głosy) i Barbary Klag (1958 głosów). Na trzecim miejscu znalazła się Paulina Waśniowska (832 głosy), na czwartym Małgorzata Majka, piąta była Agnieszka Tomczyk. Emocjonująco jest także wśród fryzjerek. Kandydatka z pierwszego miejsca Beata Podstawa-Alfawicka ma 1084 głosy, natomiast Aldona Gwizdała, która plasuje się na drugiej pozycji, tylko 69 głosów mniej. Trzecie miejsce z liczbą 942 głosy zajmuje Ewelina Jodłowska. Na czwartej pozycji Katarzyna Stokłosa. Piąte miejsce zajmuje Barbara Gajewska. ●



► W dniu zamknięcia numeru w kategorii „Najpopularniejszy Zakład Kosmetyczny 2015” prowadzi studio „MUKO” z Brzeska



► W dniu zamknięcia numeru w kategorii „Najpopularniejszy Zakład Fryzjerski 2015” prowadzi salon fryzjerski „Apogeum” z Brzeska



► W dniu zamknięcia numeru Beata Podstawa-Alfawicka prowadziła w kategorii fryzjer/fryzjerka



► W dniu zamknięcia numeru Justyna Heród prowadziła w kategorii kosmetyczka

Najpopularniejszy zakład fryzjerski 2015

- **Salon fryzjerski „Apogeum”**
SMS o treści: ZFB.13 na numer 72355
- **„Galeria Fryzur” Paulina Ciuba-Ciemniak**
SMS o treści: ZFB.15 na numer 72355
- **„Pracownia Piękna”**
SMS o treści: SMS o treści: ZFB.14 na numer 72355
- **Salon fryzjerski „Impuls”**
SMS o treści: ZFB.12 na numer 72355
- **Salon fryzjerski „Afro”**
SMS o treści: ZFB.10 na numer 72355
- **Salon fryzjerski Teresa Grabarz**
SMS o treści: ZFB.7 na numer 72355
- **Salon fryzjerski „HairStyle”**

SMS o treści: ZFB.6 na numer 72355

- **Salon fryzjersko-kosmetyczny, ul. Bracka 4, Bochnia**
SMS o treści: ZFB.11 na numer 72355
- **„Kreatywne Fryzjerstwo”**
SMS o treści: ZFB.5 na numer 72355
- **Salon fryzjerski „FreeStyle”**
SMS o treści: ZFB.4 na numer 72355
- **Salon fryzjerski „Doris”**
SMS o treści: ZFB.2 na numer 72355
- **Studio fryzur „SOHO”**
SMS o treści: ZFB.3 na numer 72355

Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT. Głosowanie trwa do północy do 17 kwietnia. Aktualne wyniki w Internecie na stronie gk.pl.

Najpopularniejszy zakład kosmetyczny 2015

- **Studio „MUKO”**
SMS o treści: ZKB.4 na numer 72355
- **„Trendy - salon kosmetyki”**
SMS o treści: ZKB.12 na numer 72355
- **„Pracownia Piękna”**
SMS o treści: ZKB.7 na numer 72355
- **Salon kosmetyczny „All4beauty”**
SMS o treści ZKB.1 na numer 72355
- **„Akademia Urody”**
SMS o treści ZKB.6 na numer 72355
- **Salon kosmetyczny „Agnieszka”**
SMS o treści: ZKB.3 na numer 72355
- **Salon kosmetyczny „SHE”**
SMS o treści: ZKB.8 na numer 72355

- **Salon kosmetyczny „Gaja Day Spa”**
SMS o treści: ZKB.2 na numer 72355
- **Salon kosmetyczny „Doris”**
SMS o treści: ZKB.10 na numer 72355
- **Salon fryzjersko-kosmetyczny, ul. Bracka 4, Bochnia**
SMS o treści: ZKB.9 na numer 72355
- **Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS w Brzesku, Joanna Staszczuk**
SMS o treści: ZKB.5 na numer 72355

Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT. Głosowanie trwa do północy do 17 kwietnia. Aktualne wyniki w Internecie na stronie gk.pl.

Najpopularniejszy fryzjer/fryzjerka 2015

- **Beata Podstawa-Alfawicka**
fryzjerka w salonie fryzjerskim „Apogeum”
SMS o treści: FB.6 na numer 72355
- **Aldona Gwizdała**
fryzjerka w salonie fryzjerskim „FreeStyle”
SMS o treści: FB.2 na numer 72355
- **Ewelina Jodłowska**
fryzjerka w salonie fryzjerskim „Kreatywne Fryzjerstwo”
SMS o treści: FB.3 na numer 72355
- **Katarzyna Stokłosa**
fryzjerska w salonie fryzjerskim

- **„FreeStyle”**
SMS o treści: FB.1 na numer 72355
- **Barbara Gajewska**
fryzjerka w salonie fryzjerskim „Afro”
SMS o treści FB.5 na numer 72355
- **Paweł Olpiński**
stylista fryzur w studiu fryzur „SOHO”
SMS o treści: FB.4 na numer 72355

Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT. Głosowanie trwa do północy do 17 kwietnia. Aktualne wyniki w Internecie na stronie gk.pl.

Najpopularniejsza kosmetyczka 2015

- **Justyna Heród**
kosmetyczka w „Akademii Urody”
SMS o treści: KB.5 na numer 72355
- **Barbara Klag**
kosmetyczka w „Akademii Urody”
SMS o treści: KB.4 na numer 72355
- **Paulina Waśniowska**
kosmetyczka w „All4beauty”
SMS o treści: KB.1 na numer 72355
- **Małgorzata Majka**
kosmetyczka w „Akademii Urody”
SMS o treści: KB.7 na numer 72355
- **Agnieszka Tomczyk**
kosmetyczka w salonie „SHE”
SMS o treści: KB.3 na numer 72355
- **Joanna Staszczuk**
kosmetyczka w salonie RDS
SMS o treści: KB.2 na numer 72355

- **Kinga Jaglarz**
kosmetyczka w salonie fryzjersko-kosmetycznym
SMS o treści: KB.6 na numer 72355
- **Urszula Dudzic**
kosmetyczka w salonie „Agnieszka”
SMS o treści: KB.10 na numer 72355
- **Agata Dudek**
kosmetyczka w salonie „Agnieszka”
SMS o treści: KB.8 na numer 72355
- **Agnieszka Stala**
kosmetyczka w salonie „Agnieszka”
SMS o treści: KB.9 na numer 72355

Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT. Głosowanie trwa do północy do 17 kwietnia. Aktualne wyniki w Internecie na stronie gk.pl.